

Joanna Król¹  <https://orcid.org/0000-0003-4500-9730>

Uniwersytet Szczeciński

DZIECIŃSTWO W OKOWACH IDEOLOGII: KREACJA DZIECIĘCEGO ŚWIATA NA ŁAMACH CZASOPISMA „PŁOMYCZEK” W LATACH 1948–1956

Childhood in the Grip of Ideology: The Creation of a Child's World in the Magazine *Płomyczek* in the Years 1948–1956

S u m m a r y: The article presents a reconstruction and interpretation of the process of creating a children's world and its main elements in the magazine *Płomyczek* in the years 1948–1956. The content analysis of the magazine shows that almost every aspect of the created children's world referring to the natural and cultural space, despite its undeniable educational value, also contained a strong propaganda charge. Content that genuinely developed the cognitive, socio-moral and emotional side of the reader was saturated with an ideological layer that reflected the political direction of the time. By being inscribed in a specific historical period, it was therefore a magazine that exhausted the model of the communist press, which, through its aims, functions and content, acted as a transmission belt for the ideological message. The propagandistic nature of the content of *Płomyczek*, in turn, gave rise to the question as to what extent the effect of the aforementioned process referred to the children's world of meanings and to what extent it was a response to the immediate socio-political needs.

Ke y w o r d s: childhood, ideology, magazine, *Płomyczek*, education

¹ Dr hab. Joanna Król, prof. US – pedagog, historyk edukacji, profesor uczelni w Katedrze Historii i Teorii Wychowania Instytutu Pedagogiki Uniwersytetu Szczecińskiego. Zainteresowania badawcze: historia edukacji XX wieku ze szczególnym uwzględnieniem teorii i praktyki pedagogicznej w warunkach ładu monocentrycznego. Adres do korespondencji: Instytut Pedagogiki US, ul. Ogińskiego 16/17, 70–431 Szczecin; e-mail: joanna.krol@usz.edu.pl.

Wprowadzenie

Truizmem jest twierdzenie, że dzieciństwo stanowi fundamentalny okres w życiu każdego człowieka. To czas, kiedy w misterny sposób splatają się ze sobą siły biologiczne, kulturowo-społeczne i duchowe, tworząc tym samym niepowtarzalną jednostkową osobowość i doświadczenie. W literaturze przedmiotu przyjmuje się najczęściej węższe i szersze rozumienie dzieciństwa, z których pierwsze odwołuje się do „indywidualnego dziecięcego świata doświadczeń, znaczeń i wartości”, a drugie podkreśla „widzenie dzieciństwa w perspektywie charakterystycznych dla niego przestrzeni społecznych”². W tekście przyjęto kategorię dzieciństwa jako fenomenu łączącego charakterystyczne dla tego okresu życia prawidłowości rozwojowe z uwarunkowaniami historyczno-społeczno-kulturowymi. W przypadku podjętej problematyki ma to znaczenie szczególne, gdyż celem rozważań uczyniłam proces kreacji dziecięcego świata na łamach czasopisma „Płomyczek” w latach 1948–1956, a więc w okresie, gdy przeplatanie się życia jednostkowego ze światem zbiorowym przybierało szczególnie dramatyczny obraz. Jedną z cech charakterystycznych stalinizmu było maksymalne podporządkowanie sfery prywatnej doraźnym interesom politycznym, przy jednoczesnym rozroście aparatu propagandy, kontroli i restrykcji. Oznacza to konieczność dookreślenia ram teoretycznych artykułu i osadzenie jego narracji nie tyle w nurcie badań nad dzieciństwem jako takim, ile w polu, które Wiesław Theiss nazwał „dzieciństwem zniewolonym”³.

Drogą wiodącą do realizacji określonego powyżej celu artykułu było zastosowanie powszechnie uznanej w obszarze nauk społecznych, a zwłaszcza medioznawczych, jakościowej analizy treści w zakresie językowym i kontekstualnym. Poprzedziła ją kwerenda wszystkich numerów „Płomyczka” z lat 1948–1956, która umożliwiła z kolei wyłonienie podstawowych kategorii organizujących proces kreowania dziecięcego świata z podziałem na świat natury (przyroda) i świat społeczny wraz z jego wytworami. Podziału dokonano dla potrzeb przeprowadzenia postępowania badawczego, mając jednocześnie świadomość, że zarówno w rzeczywistości, jak i na łamach czasopisma dwa wyeksponowane powyżej światy częstokroć się przenikały. Narracja artykułu została zogniskowana wokół dwóch problemów badawczych: (1) Jakie treści prasowe „Płomyczka” tworzyły świat natury i świat społeczny dziecka oraz jakie były kryteria ich doboru? (2) Na ile kreowany na łamach „Płomyczka” świat był światem dziecięcym, a na ile wypełniał oczekiwania ideologów? Tak skonstruowane problemy stały się następnie podstawą doboru

² Barbara Smolińska-Theiss, „Dzieciństwo”. W: *Encyklopedia Pedagogiczna XX wieku. Tom I*, red. Tadeusz Pilch (Warszawa: Żak, 2003), 870.

³ Wiesław Theiss, *Zniewolone dzieciństwo. Socjalizacja w skrajnych warunkach społeczno-politycznych* (Warszawa: Żak, 1996).

wytworów do analizy, który miał charakter selekcyjny, gdzie głównym kryterium było zróżnicowanie liczbowe i treściowe w obrębie reprezentacji tekstów prasowych.

Zagadnienia, które stały się w niniejszym tekście przedmiotem węższych czy szerszych analiz, znalazły swoje rozwinięcie w pracach m.in.: Michała Rogoża⁴, Aldony Zwierzchowskiej-Ossowskiej⁵, Bożeny Olszewskiej⁶, Justyny Mrozek⁷ i Zbigniewa Jarosińskiego⁸.

„Płomyczek” i jego miejsce w rzeczywistości Polski stalinowskiej: wymiar formalny i ideologiczny czasopisma

„Płomyczek” jako czasopismo dla dzieci może się szczycić długoletnią historią, gdzie początkową datę wyznacza 1917 rok, a końcową – rok 2013⁹. Po 1945 roku jego wydawanie przejęła oficyna „Nasza Księgarnia”, a redagowanie objęli kolejno: Hanna Ożogowska (1945–1947), Stanisław Aleksandrak (1947–1985), Tadeusz Chudy (1986–1993), Janusz Sapa (1994–2013). Nie zmieniała się za to docelowa grupa odbiorców i główna idea czasopisma: były nim dzieci w wieku 9–11 lat, a pierwszoplanowym zadaniem periodyku był udział we wszechstronnym rozwoju osobowości oraz wsparcie szkoły w jej zadaniach dydaktyczno-wychowawczych. Jak podkreśliła Anna Przeclawska, przełożyło się to na układ działowy, zbliżając „Płomyczek” do czasopism dla dorosłego odbiorcy. Kompozycja edytorska zawierała najczęściej wydarzenia z najbliższego bądź dalszego środowiska życia dziecka, kącik przyrodniczy, dział majsterkowania, część literacką i rozrywkową¹⁰.

Charakterystyczne dla „Płomyczka”, i to od początku jego istnienia, były zarówno bogata szata graficzna, jak i różnorodność stosowanych gatunków literackich oraz form wypowiedzi. Początkowo dominowały opowiadania, baśnie, bajki, legendy, wiersze. W późniejszym okresie, co wydaje się szczególnie istotne w latach 1948–1956, zaczęto sięgać do fotoreportażu, gawędy, notki dziennikarskiej czy krótkiego artykułu¹¹. Zabieg ten pozwolił na przybliżenie dzieciom zagadnień z aktualnego

⁴ Michał Rogoż, *Czasopisma dla dzieci i młodzieży Instytutu Wydawniczego „Nasza Księgarnia” w latach 1945–1989* (Kraków: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, 2009).

⁵ Aldona Zwierzchowska-Ossowska, „Świat dzieci w ich wypowiedziach na łamach «Płomyczka» z okresu PRL”. *Przegląd Pedagogiczny* 1 (2012): 248–259.

⁶ Bożena Olszewska, *Literatura na łamach „Płomyczka” (1945–1980)* (Opole: Uniwersytet Opolski, 1996).

⁷ Justyna Mrozek, „Dzieci-ideologia-indoktrynacja. Czasopismo «Płomyczek» w okresie II Rzeczypospolitej, PRL i III RP”. *Studia Edukacyjne* 52 (2019): 303–315.

⁸ Zbigniew Jarosiński, „Socrealizm dla dzieci”. *Teksty Drugie* 6 (1996): 69–86.

⁹ Rogoż, *Czasopisma*, 72–74.

¹⁰ Anna Przeclawska, „Czasopisma dziecięce i młodzieżowe”. W: *Encyklopedia Pedagogiczna*, red. Wojciech Pomykało (Warszawa: Fundacja Innowacja, 1997), 77.

¹¹ Rogoż, *Czasopisma*, 72–80.

życia społeczno-politycznego, co – jak wspomniałam – zyskało pierwszorzędne znaczenie w okresie stalinowskim. „Płomyczek”, analogicznie do całego rynku prasowego, po przypieczętowaniu władzy przez obóz komunistyczny został włączony w nurt przemian politycznych i zaczął pełnić funkcję odcinka walki ideologicznej. Teoretycznie wyczerpywał w ten sposób cechy modelu prasy komunistycznej, której niezbywalną cechą była dezintegracja i kreacja rzeczywistości¹². Proces ten zawierał w sobie mechanizm indoktrynacji i dezinformacji, który miał wiążące znaczenie w kształtowaniu pożądaných świadomości i światopoglądu oraz formowaniu właściwych z punktu widzenia systemu postaw społecznych¹³.

Treści, które były prezentowane na łamach „Płomyczka”, miały charakter cykliczno-sezonowy, tzn. kluczem decydującym o doborze problematyki, jej uszeregowaniu, a następnie przypisaniu do odpowiedniego działu był kalendarz szkolny. Wyznaczały je pory roku i towarzyszące temu zjawiska przyrodniczo-społeczne oraz nadzwyczajne wydarzenia w przestrzeni pozaszkolnej, zazwyczaj o charakterze społeczno-politycznym.

Wspomniano, że stosowane przez autorów czasopisma formy literackie i popularnonaukowe wzbogacane były adekwatnymi do przekazu słownego fotografiami i ilustracjami. Pełniły przy tym istotną rolę wychowawczą, gdyż nie tylko kształciły wrażliwość estetyczną, ale i ułatwiały odbiór treści. Biorąc pod uwagę analizowany czas historyczny, nie można również zapominać o propagandowej funkcji obrazu, który z zamierzenia miał intensyfikować oddziaływanie ideologiczne¹⁴.

Świat natury

Poznanie przyrody w ramach „Płomyczka” odbywało się w aspekcie fenologiczno-sezonowym, czyli w trakcie następujących po sobie pór roku. Odnoszono się w ten sposób do konkretno-obrazowego charakteru myślenia dzieci i ich osobistego doświadczenia. Cykl zmiany pór roku symbolizowały zarówno strony tytułowe zawierające charakterystyczny dla danego okresu symbol¹⁵, jak i treść poszczególnych numerów. Były to najczęściej proste artykuły lub utwory literackie przedstawiające specyfikę danej pory roku, związane z nią prace, jak i przemiany

¹² Mariusz Mazur, *O człowieku tendencyjnym... Obraz nowego człowieka w propagandzie komunistycznej w okresie Polski Ludowej i PRL 1944–1956* (Lublin: UMCS, 2009), 242.

¹³ Rafał Habielski, *Polityczna historia mediów w Polsce w XX wieku* (Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, 2009), 204; Tomasz Goban-Klas, *Media i komunikowanie masowe. Teorie i analizy prasy, radia, telewizji i Internetu* (Kraków: PWN, 2002), 167–168.

¹⁴ Lesław Wojtasik, *Propaganda wizualna* (Warszawa: Książka i Wiedza, 1987), 46–67.

¹⁵ „Piękne pomidory śmieją się do słońca”. *Płomyczek* 2 (1948): 17; „Jesienna orka”. *Płomyczek* 3 (1948): 33; „Na saneczkach”. *Płomyczek* 12 (1949): 188; „Wisła już ruszyła i płynie swobodnie do Bałtyku”. *Płomyczek* 13 (1949): 189; „Drzewa już kwitną”. *Płomyczek* 16 (1949): 237; „Jablonka i grusza podpórek aż proszą. Tak na nich i jabłek i gruszek”. *Płomyczek* 35 (1956): 63.

fauny oraz flory¹⁶. Zdarzało się, że edukację przyrodniczą realizowano również w ramach działu „Robimy sami”, zachęcającego dzieci do aktywności manualnej¹⁷. Elementem realizowanej na łamach czasopisma edukacji przyrodniczej było wzbogacanie wiadomości dzieci z zakresu świata flory. Służyły temu krótkie artykuły dotyczące fizjologii roślin, ich typologii oraz geografii¹⁸. Podawano również praktyczne porady z zakresu uprawy roślin, krzewów, prowadzenia prac ogrodowych czy budzenia postawy proekologicznej w postaci dbania o porządek w lesie¹⁹.

Analiza zawartości skłania do wniosku, że zdecydowanie najwięcej miejsca poświęcano światowi zwierząt, prawdopodobnie odpowiadając w ten sposób na zapotrzebowanie czytelników. Dzieci mogły się więc zapoznać nie tylko z rodzimymi gatunkami fauny, lecz także z gatunkami egzotycznymi, wykraczając w ten sposób poza najbliższe środowisko przyrodnicze. Analogicznie jak w przypadku specyfiki pór roku i świata flory, tak i tutaj stosowano bogaty wachlarz form wypowiedzi: od krótkich wierszy aż po fotoreportaże. Zwracano przy tym uwagę nie tylko na kwestię zwyczajów poszczególnych gatunków, ale również opisywano ich hodowlę i znaczenie w ekosystemie²⁰. Wśród prezentowanych przedstawicieli sfery fauny znalazły się zarówno osobniki doskonale znane dzieciom, jak i takie, które zamieszkiwały odrębny region geograficzny²¹. Było to możliwe dzięki długoletniej współpracy „Płomyczka” z przedstawicielami polskich ogrodów zoologicznych w osobach Jana Żabińskiego, a w późniejszym czasie małżeństwa Hanny i Antoniego Gucwińskich²².

Godny podkreślenia jest fakt, że w adresowanych do dzieci publikacjach dbano nie tylko o rozwój sfery poznawczej, ale i duchowo-estetycznej poprzez uwrażliwianie na potrzeby świata natury, konieczność jej ochrony; ukazywano także jej naturalne piękno. Służył temu m.in. cykl tekstów mieszczących się w obszarze krajoznawstwa, później rozwijany w ramach działów „Piękno naszej Ojczyzny” i „Kącik Młodych Przyrodników”. Poprzez zamieszczane w tym nurcie artykuły,

¹⁶ Hanna Zdzitowiecka, „Co się dzieje we wrześniu”. *Płomyczek* 1 (1948): 14; Hanna Januszewska, „Podróż bociana”. *Płomyczek* 1 (1948): 12; Hanna Zdzitowiecka „Co się dzieje w październiku”. *Płomyczek* 3 (1948): 46; Mira Wiśniewska, „Wrony podróżniczeki”. *Płomyczek* 6 (1948): 93–94; Maria Czerkawska, „Idzie zima”. *Płomyczek* 7 (1948): 98; Hanna Zdzitowiecka, „Powrót ptaków”. *Płomyczek* 14 (1949): 218; Czesław Janczarski, „Sianokosy”. *Płomyczek* 19 (1949): 286; „Kiedy ptaki odlatują”. *Płomyczek* 30 (1951): 55; „Wrzesień, wrzesień”. *Płomyczek* 35 (1956): 60–61.

¹⁷ „Robimy sami”. *Płomyczek* 1 (1948): 14; Andrzej Nowicki, „Okragły rok”. *Płomyczek* 35 (1956): 10.

¹⁸ „Co można odczytać na świętym pniu drzewa”. *Płomyczek* 35 (1956): 23.

¹⁹ Rogoź, *Czasopisma*, 80; Władysław Broniewski, „W ogrodzie Zosi”. *Płomyczek* 17 (1949): 272; K.P., „Skarb w lesie”. *Płomyczek* 18 (1949): 274–275.

²⁰ Czesław Janczarski, „Natrętna mucha”. *Płomyczek* 2 (1948): 4–6; Zbigniew Przyrowski, „Dzik”. *Płomyczek* 3 (1948): 38–39; Jan Żabiński, „Jeź”. *Płomyczek* 5 (1948): 72–74; Samuel Marszak, „Zielona stronica”. *Płomyczek* 2 (1956): 41.

²¹ Jan Żabiński, „Nasza małpka Luska”. *Płomyczek* 2 (1948): 19–22; „A to ciekawe...”, *Płomyczek* 9 (1949): 154; Jan Żabiński, „Ptaszek jak naparstek”. *Płomyczek* 16 (1949): 241–243; „A to ciekawe...”, *Płomyczek* 16 (1949): 250; „Nie tylko rycerze nosili pancerze”. *Płomyczek* 1 (1951): 6–7.

²² Rogoź, *Czasopisma*, 80.

zdjęcia, szarady czy fotoreportaże dzieci miały sposobność poznać nie tylko Polskę, ale i kraje dla nich egzotyczne²³.

Analizując zawartość poszczególnych numerów „Płomyczka”, można odnieść wrażenie, że jego twórcy doskonale rozumieli wartość edukacji przyrodniczej. Z obliczeń dokonanych przez Michała Rogoża wynika, że treści z tego zakresu zajmowały około 40% zawartości każdego numeru czasopisma²⁴. Wspomniana analiza odnosi się jednak do lat 1945–1989 i siłą rzeczy nie może się przekładać na omawiany w artykule czas historyczny. Analizując treść poszczególnych numerów z okresu 1948–1956, zauważyłam tendencję ograniczania treści z obszaru natury na rzecz zagadnień społeczno-politycznych. Spostrzeżenie to ma zastosowanie przede wszystkim do lat wzmoczonego okresu nacisku ideologicznego, tj. 1949–1953, gdy – jak wynika moich z szacunkowych obliczeń – problematyka przyrodnicza nie zajmowała więcej niż zaledwie 10% ogółu przekazu prasowego „Płomyczka”. W procesie kreowania świata dziecięcego zaczęła dominować sfera socjalizacji społecznej z naciskiem na polityczną.

Świat społeczny

Socjalizacja, jako proces wprowadzania człowieka w świat wiadomości, umiejętności, norm i wartości kulturowych²⁵, była w okresie stalinizmu immanentną częścią realizowanej wówczas sowietyzacji strukturalnej i symbolicznej. Uważa się, że druga z nich zyskiwała daleko bardziej istotne znaczenie, gdyż jej efektem końcowym miała być zasadnicza zmiana świadomości społecznej z towarzyszącą jej tzw. jednością przedstawień²⁶. Drogą ku temu wiodącą stał się proces wychowania młodych pokoleń, które po odpowiednim formatowaniu bez zastrzeżeń realizowałyby wyznaczone odgórnie cele ideologiczne. Forsowany wówczas model wychowania mieścił się w ramach tzw. moralności socjalistycznej i obejmował m.in.: naukowy światopogląd, ideowość, kult pracy, kolektywizm, internacjonalizm i patriotyzm ludowy²⁷. Godne podkreślenia jest to, że zbudowany był w całości na koncepcji behawiorystycznej człowieka, zakładającej pełną plastyczność natury ludzkiej, a sam proces kształtowania pożądanych postaw i zachowań oparty został na systemie wzmocnień pozytywnych i negatywnych, których nośnikiem stał się szeroko

²³ Alina Centkiewiczowa, „Znowu na Północ”. *Płomyczek* 6 (1955): 178–180; „Zagadka dla dobrych przyrodników”. *Płomyczek* 1 (1956): 26–27; „Piękno naszej Ojczyzny”. *Płomyczek* 2 (1956): 2; „Jakie to miasta”. *Płomyczek* 2 (1956): 39.

²⁴ Rogoż, *Czasopisma*, 80.

²⁵ Barbara Szacka, *Wprowadzenie do socjologii* (Warszawa: Oficyna Naukowa, 2003), 137–139.

²⁶ Teresa Hejnicka-Bezwińska, *Praktyka edukacyjna w warunkach zmiany kulturowej* (Warszawa: PWN, 2015), 182–191.

²⁷ Anna Radziwiłł, *Ideologia wychowawcza w Polsce w latach 1948–1956. Próba modelu* (Warszawa: Niezależna Oficyna Wydawnicza, 1981).

rozbudowany system propagandy²⁸. Charakter oddziaływań był przy tym totalny, co oznacza również aktywny udział wszystkich instytucji szkolnych i pozaszkolnych, w tym i czasopisma „Płomyczek”. W celu uporządkowania narracji świat społeczny podzielono na określone sfery, którym przyporządkowano adekwatne treści prasowe. Już na wstępie można skonstatować, że niemal każda z wyróżnionych sfer przeniknięta była w większym niż mniejszym stopniu akcentem ideologicznym, czyniąc z prezentowanej w ich ramach zawartości istotny nośnik propagandowy.

1. Przestrzeń polityki i istotnych wydarzeń z życia kraju i świata

Zgodnie z obowiązującym modelem wychowania dziecko miało być aktywnym obserwatorem życia społeczno-politycznego oraz w miarę swoich możliwości rozwojowych czynnie włączać się w budowanie nowej Polski. Realizowano przy tym istotne z punktu widzenia pożądanego modelu wychowawczego wartości: kult pracy, patriotyzm ludowy, internacjonalizm oraz umiejętność współpracy w kolektywie. Wokół tych wartości budowano również dziecięcy świat.

W pierwszych powojennych latach gros zagadnień poruszanych na łamach czasopism zajmowały kwestie związane z odbudową kraju, zwłaszcza Warszawy oraz zagospodarowaniem Ziemi Odzyskanych. Po 1948 roku problematyka ta nie straciła wcale na znaczeniu, a wręcz przeciwnie: stała się istotnym elementem na odcinku ideologicznym. Szpalty „Płomyczka” wypełniły wprawdzie artykuły, fotoreportaże i zdjęcia z Wystawy Ziemi Odzyskanych w 1948 roku²⁹ a następnie odbudowy stolicy i prowadzonych na jej rzecz zbiórek³⁰. Obydwa wydarzenia zyskiwały niebagatelny nośnik propagandowy. O wystawie pisano: „ma zaznajomić tysiące ludzi z Polski i z zagranicy z tym, co zrobiono w ciągu trzech lat na naszych ziemiach nad Odrą i Nysą, ma pokazać Polsce i światu to, co zostało wykonane rękami polskimi”³¹. Równie dobitne słowa poświęcono Warszawie: „Rząd polski i społeczeństwo stanęły zgodnie do pracy, by wspólnym wysiłkiem odbudować to, co wróg zniszczył, by światu pokazać, że nie szczędzimy wysiłku i ofiar dla dzieła odbudowy”³². Hasła odbudowy stolicy nie kierowano zresztą tylko do dorosłych, ale i do dzieci. Ich udział nie kończył się bowiem na organizacji składek, ale obejmował

²⁸ Józef Kozielski, *Koncepcje psychologiczne człowieka* (Warszawa: Żak, 1998), 21–89.

²⁹ „Nad Wystawą Ziemi Odzyskanych wznoszą się trzy wielkie luki i 106-metrowa iglica”. *Płomyczek* 1 (1948): 1; „Wystawa Ziemi Odzyskanych”. *Płomyczek* 1 (1948): 8–9.

³⁰ „Warszawa dźwiga się z ruin”. *Płomyczek* 2 (1948): 30; „Na odbudowę Warszawy”. *Płomyczek* 4 (1948): 63; „Kolumna Zygmunta, tak bardzo złączona z widokiem starej Warszawy, będzie niedługo odbudowana”. *Płomyczek* 6 (1948): 81; Zbigniew Przyrowski, „Maszyny, które pomagają budować Warszawę”. *Płomyczek* 3 (1951): 42–44.

³¹ „Wystawa”, 8.

³² „Warszawa”, 30.

również czynną obecność. Służyły temu m.in. krótkie fotoreportaże pokazujące np. grupę dzieci odgruzowujących stolicę³³.

Zapśredniczenie dzieci w bieżącym nurcie politycznym następowało również poprzez komunikaty o istotnych wydarzeniach politycznych lub świętach państwowych typu: przekazanie przez ludność regionalną sztandaru dla wojska w obecności członków rządu, wizyta Bolesława Bieruta na budowie MDM, Kongres Zjednoczeniowy z 1948 roku, Światowy Zlot Młodych Bojowników o Pokój w Berlinie w 1951 roku czy śmierć Stalina, a następnie Bieruta³⁴.

Szczególnie cenne pod względem ideologiczno-wychowawczym były materiały, które ukazywały czynny udział dzieci w kreowaniu rzeczywistości politycznej: wystawę z okazji 1 maja i obecność w pochodzie, uczestnictwo w Zlocie Młodych Bojowników o Pokój w Berlinie, wyszywanie napisu „Stalin to pokój”, zbiór odpadów użytkowych czy budowanie makiety Pałacu Kultury i Nauki³⁵.

Przekaz słowny i ikonograficzny był przy tym doskonałą okazją do kreowania nowych bohaterów dziecięcej wyobraźni. Byli nimi zarówno ideolodzy marksizmu-leninizmu, politycy, aktywiści, przedstawiciele wojska³⁶, jak i tzw. zwykli obywatele wpisani w realizację planów polityczno-gospodarczych. Ci ostatni wywodzili się najczęściej z klasy robotniczo-chłopskiej, a więc odgrywającej rolę priorytetową zarówno w forsowanej ideologii, jak i w procesie przyspieszonej industrializacji kraju. Wśród nich byli m.in. hutnicy, górnicy, tkacze, kowale, pracownicy spółdzielni chłopskich³⁷. Przymioty, którymi ich obdarzano – ideowość, pracowitość, myślenie i działanie kolektywne, bojowość – tworzyły tym samym gotowe wzorce osobowe. Pozytywne konotacje związane z danymi bohaterami wzmacniane były poprzez ilustrację. Przedstawienie na przykład Bolesława Bieruta jako rozdającego cukierki w domu dziecka czy generała Karola Świerczewskiego jako tego, „który się kulom nie kłaniał”³⁸, czyniło z nich osoby wywołujące podziw, szacunek i sympatię³⁹. Tę samą funkcję pełniły obrazy prezentujące dzieciom ludzi pracy:

³³ Tamże, 31.

³⁴ *Płomyczek* 2 (1948): 31; *Płomyczek* 11 (1949): 172; Józef Sigalin, „Wizyta na MDM”. *Płomyczek* 32 (1952): 491; „Przestało bić serce Wielkiego Stalina”. *Płomyczek* 29 (1953): 445; *Płomyczek* 14 (1956): 415, 417–418.

³⁵ „Wystawa prac dzieci urządzona w szkole z okazji święta 1 maja budzi zachwyt młodych widzów”. *Płomyczek* 17 (1949): 254; „Dziarsko, sprężycie, radośnie maszerowali harcerze polscy w czasie Zlotu Młodych Bojowników o Pokój w Berlinie. Dzisiaj tak idą do szkoły”. *Płomyczek* 1 (1951): 1; „Stalin – to pokój. Wie o tym nie tylko ta mała dziewczynka, ale wszyscy ludzie, którzy nie chcą wojny”. *Płomyczek* 10 (1951): 139; „Wiele szkół już w początkach roku rozpoczęło zbiórkę odpadków użytkowych. A wy?”. *Płomyczek* 16 (1951): 235; „A to ciekawe...”. *Płomyczek* 19 (1953): 300; „I my też pójdziemy w pochodzie pierwszomajowym”. *Płomyczek* 36 (1953): 555.

³⁶ „Dziś kadeci – jutro oficerowie Wojska Polskiego”. *Płomyczek* 6 (1951): 79; „Stalin”, 139; „Lenin przemawia w dniach Wielkiej Rewolucji Październikowej”. *Płomyczek* 11 (1952): 157.

³⁷ „Na pewno wyrosną na dzielnych górników”. *Płomyczek* 14 (1952): 205.

³⁸ „Generał Karol Świerczewski, żołnierz, który się kulom nie kłaniał”. *Płomyczek* 14 (1949): 205.

³⁹ „Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bolesław Bierut rozdaje w Domu Dziecka podarki noworoczne”. *Płomyczek* 9 (1949): 125.

zawsze ciężko pracujących, aktywnych, silnych i wytrwałych⁴⁰. W wielu przypadkach stanowiło to bezpośrednie nawiązanie do rzeczywistego świata dziecięcego, gdyż przecież wielu ojców, matek czy członków rodziny pracowało w zawodach najbardziej pożądanym i cenionym przez ówczesny system. Odnajdywanie przez dzieci w prezentowanych treściach elementów własnego życia (np. odwiedziny u ojca na budowie)⁴¹ niewątpliwie czyniło projektowany przekaz jeszcze bardziej efektywnym. Zabieg ten był również stosowany, gdy do plejady bohaterów wypełniających dziecięcy świat dołączało samo dziecko, jak na przykład pokazany na jednej z okładek majsterkujący chłopiec z podpisem „Dzielny budowniczy”⁴² czy dziewczynka, która na Kongresie Zjednoczeniowym Polskich Partii Robotniczych „deklamowała pięknie rewolucyjne wiersze Majakowskiego”⁴³. Udział w publicznym wydarzeniu, które odbiło się szerokim echem w przestrzeni publicznej, i uwiecznienie na okładce czasopisma na pewno uruchamiało dziecięcą wyobraźnię i miało moc oddziaływania ideologicznego.

Jednym ze wspomnianych elementów pożądanego modelu wychowawczego i związanego z nim mechanizmu propagandy był internacjonalizm, czyli budzenie w dzieciach uczucia łączności braterstwa z krajami „demokracji ludowej”. Zamierzony efekt próbowano uzyskać w drodze m.in. zamieszczania fotoreportaży czy krótkich notek dziennikarskich upamiętniających istotne z punktu widzenia ideologicznego wydarzenia poza granicami kraju. Dzieci polskie mogły tą drogą zyskać na przykład informację o zbudowaniu przez ich rówieśników w Związku Radzieckim trzech linii kolejowych, które obsługiwali oni całkowicie sami⁴⁴. Ten kuriozalny przykład niósł ze sobą duży potencjał aksjologiczny: budził podziw dla osiągnięć nauki radzieckiej, budował więź z dziećmi bratniego narodu oraz podkreślał wartość pracy, która w promowanym modelu wychowawczym zajmowała szczególne miejsce.

Nasilenie socjalizacji politycznej miało miejsce w latach 1949–1953 i wtedy też mamy do czynienia ze szczególnym stopniem intensyfikacji treści ideologicznych na łamach „Płomyczka”.

Wprowadzanie dzieci w świat polityki i próba uczynienia z niej fundamentalnego elementu dziecięcego świata odbywało się również poprzez obszar kultury, która w omawianym czasie historycznym była pierwszoplanowym nośnikiem działań propagandowych.

⁴⁰ Witold Michalski, „O dzielnym kowalu”. *Płomyczek* 9 (1949): 128–129; Czesław Janczarski, „Hutnik”. *Płomyczek* 9 (1949): 128–129; Czesław Janczarski, „Górnik”. *Płomyczek* 9 (1949): 128–129; Praca spawacza wymaga dużej wprawy i zręczności”. *Płomyczek* 17 (1949): 268; „Konkurs”. *Płomyczek* 8 (1951): 118–119; „Przodownica pracy w fabryce dywanów w Kowarach Bogumiła Czubińska przy wykończonym dywanie”. *Płomyczek* 28 (1953): 429.

⁴¹ „Historyjka obrazkowa”. *Płomyczek* 5 (1951): 75.

⁴² „Dzielny budowniczy”. *Płomyczek* 11 (1949): 157.

⁴³ „Na Kongresie Zjednoczeniowym Polskich Partii Robotniczych mała dziewczynka ze Śląska deklamowała pięknie rewolucyjne wiersze Majakowskiego”. *Płomyczek* 11 (1949): 172.

⁴⁴ „A to ciekawe...”. *Płomyczek* 4 (1948): 62.

2. Przestrzeń kultury i jej artefakty

Proces enkulturacji, czyli wrastania w przestrzeń kultury i jej wytworów, jest niezbywalnym elementem zabiegów socjalizacyjno-wychowawczych⁴⁵. Ma istotne znaczenie rozwojowe, gdyż poprzez oddziaływanie na sferę poznawczą i duchową sprawia, że człowiek staje się nie tylko odbiorcą dóbr kultury, ale ma również udział w ich tworzeniu. Kierując się wymogiem zwięzłości wypowiedzi, skoncentrowałam się na prezentacji tych przestrzeni kultury, które w omawianym czasie zdawały się odgrywać najważniejszą rolę w kreowaniu dziecięcego świata, tj. literaturze dziecięcej oraz obszarowi tradycji i obrzędowości.

2.1. Literatura dziecięca i jej formy

We wcześniejszej części artykułu wspomniałam o bogactwie stosowanych na łamach „Płomyczka” form wypowiedzi i bardzo wysokim poziomie literackim. Było to zaśługą, jak podkreśla Rogoż, pozyskania do współpracy wybitnych polskich poetów i prozaików⁴⁶. Szpalty czasopisma wypełniły w głównej mierze: liryka odwołująca się do zjawisk przyrodniczych oraz wydarzeń z życia szkolnego i państwowego; proza z elementami fantastyki (bajka, baśń, legenda) przekazująca tradycje i elementy obrzędowości; opowiadania zawierające najczęściej element dydaktyczny; fragmenty inscenizacji teatralnych i dłuższych powieści drukowanych w odcinkach oraz krótkie formy literackie, takie jak fraszki czy przysłowia. W celu zbliżenia dzieci do świata literatury przedstawiano również sylwetki żyjących lub zmarłych prozaików, zachęcano też do lektury poprzez prezentację książkowych nowości⁴⁷. Względna niezależność przestrzeni literackiej od politycznej skończyła się z 1949 rokiem, gdy cały obszar kultury został zdominowany przez doktrynę socrealizmu⁴⁸. Niestety literatura dziecięca została również nią przesiąknięta, co wyraźnie widać po kierunku, jaki objął w tej mierze „Płomyczek”⁴⁹. Bajki, baśnie i legendy zostały zmarginalizowane jako szkodliwe dla rozwoju dziecka, a jeżeli się pojawiały, to często w nowej odsłonie. Przykładem może tu być *Baśń o szklanej górze* Ewy Szelburg-Zarembiny, w której perturbacje głównych bohaterów kończą się ożenkiem królewny z hutnikiem Stachem i wspólnym dziełem budowy „szklanych domów”⁵⁰.

⁴⁵ Adela Kożyczkowska, Anna Młynarczuk-Sokołowska, *Kulturowe konteksty dzieciństwa. Szkice antropologiczno-pedagogiczne* (Gdańsk: Wydawnictwo Naukowe Katedra, 2018), 58–59.

⁴⁶ Wśród autorów „Płomyczka” w latach 1948–1956 znaleźli się m.in.: Ewa Szelburg-Zarembina, Jan Brzechwa, Maria Kownacka, Hanna Januszewska, Władysław Broniewski, Czesław Janczarski, Janina Porazińska, Maria Krüger i Ludwig Jerzy Kern (Rogoż, *Czasopisma*, 84).

⁴⁷ Stanisław Frycie, „Czasopisma dla dzieci i młodzieży okresu powojennego (1945–1970)”. *Kwartalnik Historii Prasy Polskiej* 3 (1977): 59; Rogoż, *Czasopisma*, 85–89; „A to ciekawe...”. *Płomyczek* 19 (1949): 298.

⁴⁸ Mariusz Zawodniak, „Literatura dla dzieci i młodzieży”. W: *Słownik realizmu socjalistycznego*, red. Zdzisław Łapiński, Wojciech Tomasiak (Kraków: Universitas, 2004), 123–130.

⁴⁹ Jarosiński, „Socrealizm”, 70–85.

⁵⁰ Ewa Szelburg-Zarembina, „Baśń o Szklanej Górze”. *Płomyczek* 14 (1949): 216–217.

Przeważały utwory realistyczne i w maksymalny sposób zbliżone do otaczającej rzeczywistości. Miały ten świat komentować, a zarazem tworzyć. Nie pozostawiono przy tym za wiele miejsca wyobraźni dziecka, gdyż nie o kształtowanie wyobraźni chodziło, ale o narzucanie gotowych i schematycznych w swej formie i treści obrazów. Poezja, proza a także pomniejsze formy literackie wprowadzały dzieci w taką problematykę, jak: kongres zjednoczeniowy, wychowanie przez pracę i do pracy, proces industrializacji kraju, plan sześcioletni, osiągnięcia Miczurina, kolektywizacja wsi, Złot Młodych Budowniczych Polski czy rozwój spółdzielni produkcyjnych. Pojawiło się sporo przekładów utworów z języka rosyjskiego⁵¹.

Odwrot od treści socrealistycznych nastąpił dopiero po śmierci Stalina, ale w przypadku „Płomyczka” zadziało to z opóźnieniem i o pewnym rozluźnieniu gorsetu ideologicznego można mówić dopiero w 1955 roku, chociaż i wówczas trudno stwierdzić zupełny brak akcentów propagandowych w prezentowanych dzieciom tekstach literackich⁵².

Tradycja i obrzędowość

Świat tradycji i obrzędów jest niezbywalnym elementem rozwoju tożsamości człowieka. Nadaje ton procesowi zakorzeniania i eksploracji sfery poznawczej, estetycznej oraz duchowej. Szczególnie miejsca w tradycji polskiej zajmowały i zajmują Święta Bożego Narodzenia. Ich obecność bądź też brak na łamach „Płomyczka” jest dobrym probierzem intensyfikacji nacisków ideologicznych. Jedynie w początkowym numerze czasopisma jest mowa o Betlejem, śpiewaniu kolędy i tradycji kolędowania⁵³. Jest też choinka, chociaż już pozbawiona akcentów religijnych⁵⁴. W kolejnych latach święto Bożego Narodzenia całkowicie znika ze szpalt czasopisma i można odnieść wrażenie, że w ogóle nie istnieje. Jest ono zastąpione albo obrazkami zimy⁵⁵, albo uroczystym obchodem Nowego Roku, gdzie choinka się pojawia, ale ze swoistymi symbolami: gołąbkami pokoju i znakiem planu sześcioletniego⁵⁶. Elementy tradycji

⁵¹ Witold Michalski, „Na święto zjednoczenia”. *Płomyczek* 9 (1949): 127; „Legenda o pracy”. *Płomyczek* 10 (1949): 152–153; Włodzimierz Domeradski, „Pieśń kolejowych szyn”. *Płomyczek* 11 (1949): 164–165; I.D. „Rozmowa o wielkim planie”. *Płomyczek* 15 (1949): 233–234; Jadwiga Korczakowska, „Dlaczego się nie udało”. *Płomyczek* 30 (1951): 22–25; Hanna Mortkowicz-Olczakowa, „Upragniony owoc”. *Płomyczek* 30 (1951) 50–52; Maria Czerkawska, „Dziewczęta i traktor”. *Płomyczek* 30 (1952): 439; Zbigniew Przyrowski, „Na posterunku”. *Płomyczek* 30 (1952): 728–730; Stanisław Aleksandrak, „Wspólne zwycięstwo”. *Płomyczek* 31 (1953): 480–481; Zbigniew Przyrowski, „Spotkanie”. *Płomyczek* 31 (1953): 662–663.

⁵² Szerzej na temat materiału literackiego publikowanego na łamach „Płomyczka”: Olszewska, *Literatura*.

⁵³ „Przy choince”. *Płomyczek* 8 (1948): 114; Stanisław Aleksandrak, „Wojenna kolęda”. *Płomyczek* 8 (1948): 114; Anna Świrszczyńska, „Kolędnicy”. *Płomyczek* 8 (1948): 117–118.

⁵⁴ „Choinka na placu miejskim”. *Płomyczek* 8 (1948): 124.

⁵⁵ „Ponad ośnieżonymi świerkami mknie wagon kolejki linowej na Kasprowy Wierch”. *Płomyczek* 16 (1952): 237.

⁵⁶ „Choinka w naszej świetlicy”. *Płomyczek* 18 (1951): 267.

powracają dopiero w 1956 roku, gdy jest mowa o szopce (wprawdzie z godłem na cokole zamiast krzyża), wigilijnym stole i turoni. Zaistniała również obrzędowość regionalna w postaci tzw. jukoców żywieckich⁵⁷.

Trudno za to znaleźć na łamach „Płomyczka” jakiegokolwiek wspomnienie o drugich, a dla ludzi wierzących – pierwszych pod względem znaczenia świąt Wielkiej nocy. Fakt, że są one przesycane symboliką religijną na pewno nie pozostawał bez znaczenia. Jest wprawdzie wspomnienie o śmigusie-dyngusie i kraszankach, ale pozostaje ono niejako w „próżni kulturowej” bez żadnego odniesienia do tradycji⁵⁸. Być może w obliczu działań cenzorskich autorzy pozostawili odpowiednie rozwinięcie kontekstu rodzicom i opiekunom dzieci.

Obecność pozostałych kategorii z obszaru kalendarza kościelnego czy elementów modlitwy zaznacza się również w śladowym stopniu i tylko w początkowym numerze czasopisma, gdzie Jan Brzechwa wspomina o Wielkim Piątku⁵⁹, a Lucyna Krzemieniecka cytuje „wieczne odpoczywanie” za poległych żołnierzy⁶⁰. W tym kontekście, tj. wspomnienia o zmarłych, za wyjątkowe (na tle całej zawartości „Płomyczka”) można uznać pokazanie zdjęcia cmentarnych krzyży. Poza tym jednym przypadkiem obrzędowość związana z uroczystościami Wszystkich Świętych czy Dniem Zadusznym na łamach czasopisma nie zaistniała.

Zasadniczo tradycja i obrzędowość zostały ograniczone do warstwy świeckiej związanej zazwyczaj z pracami rolnymi (sianie, orka, żniwa) lub poszczególnymi regionami Polski w ramach krajoznawstwa (np. taniec mazurski, krakowiak, wycinanka ludowa z Pułtuska)⁶¹. Były to jednak treści fragmentaryczne, gdyż obowiązująca wówczas zasada unifikacji kultury pod szyldem „kultura robotniczo-chłopska” nie sprzyjała ukazywaniu różnorodności tradycji i ceremoniału. Można to potraktować jako zubożenie kreowanego na łamach czasopisma świata dziecięcego.

Zubożenie dotyczyło również sfery, która w zasadzie nie zaistniała w „Płomyczku”, czyli przejawów wewnętrznych przeżyć dziecka, zwłaszcza tych o konotacji problematycznej: napięć, rozterek, lęków, rozczarowań, smutków. Realizowany model ideologiczno-wychowawczy zakładał optymizm i bojowość, więc na różnego rodzaju zwątpienia nie mogło być miejsca. Jeżeli się pojawiały, to dotyczyły najczęściej sfery ściśle związanej z obszarem ideologii w jej wymiarze teoretycznym i praktycznym. Dobrą egzemplifikacją potwierdzającą powyższe założenie jest dział korespondencji, w których zamieszczano listy od dzieci. Gros wyrażanych trosk

⁵⁷ Kazimierz Konarski, „Z szopką”. *Płomyczek* 8 (1956): 225–232; Tadeusz Kubiak, „Drzewo śnieżne”. *Płomyczek* 8 (1956): 225–232; Maria Kownacka, „Turoń”. *Płomyczek* 8 (1956): 225–232.

⁵⁸ Czesław Janczarski, „O Jacku-Brudasku i śmigusie-dyngusie”. *Płomyczek* 16 (1949): 238–239; Halina Świdzińska, „Kraszanki”. *Płomyczek* 16 (1949): 238–239, 241.

⁵⁹ Jan Brzechwa, „Smok”. *Płomyczek* 2 (1948): 18.

⁶⁰ Lucyna Krzemieniecka, „Jest mogiłka żołnierska”. *Płomyczek* 5 (1948): 66.

⁶¹ Wiera Badalska, „Oj, umyka kuma-troska, umyka, gdy jej zagra mazowiecka muzyka”. *Płomyczek* 12 (1949): 174–175; Jerzy Kierst, „Krakowiak”. *Płomyczek* 4 (1952): 56–57; Stanisław Aleksandrak, „Przyśpiewki dożynkowe”. *Płomyczek* 43 (1953): 809–810; „Wycinanka ludowa z okolic Pułtuska”. *Płomyczek* 5 (1956): 127.

i nadziei dotyczyło takich spraw, jak m.in.: oszczędzanie podręczników, walka o pokój, realizacja planu sześcioletniego czy niepokój o wykonanie norm w zakresie wyników nauczania⁶². Abstrahując od kwestii, na ile listy były preparowane i czy w ogóle pisała je dziecięca ręka, można uznać, że były istotnym czynnikiem w procesie kreowania przestrzeni prywatnej przeżyć małego odbiorcy. Stanowiły ważny komunikat, co powinno być dla dziecka ważne, co powinno być przedmiotem jego refleksji i do czego powinny być zaangażowane emocje. Poprzez zafałszowanie i przemilczenie realnych doświadczeń dziecięcych ponownie, po opisanej wcześniej sferze duchowo-religijnej, otrzymaliśmy świat zubożony i przykrojony do doraźnych potrzeb społeczno-politycznych.

Zakończenie

Reasumując dotychczasowe rozważania, można wrócić do drugiego z wyłonionych problemów badawczych, czyli: na ile kreowany na łamach „Płomyczka” świat był światem dziecięcym, a na ile wypełniał oczekiwania ideologów? Wyrażenie powyższej wątpliwości staje się zasadne, jeżeli dokonamy wglądu w treści prezentowane dzieciom, a zwłaszcza w ich warstwę ideologiczną. Najbardziej wolna od przemocy symbolicznej wydawała się przestrzeń natury i reprezentatywne dla niej treści. Można zatem powiedzieć, że świat fauny i flory był najbliższy istocie dziecięcej i jej przymiotom: niezależności, ekspresji, eksploracji i wrażliwości. Im bliżej zagadnień społecznych, tym gorset ideologiczny był ciaśniejszy, a kreowana rzeczywistość oddalała się od świata dziecięcych znaczeń i przeżyć. Z drugiej strony nie należy zapominać, że „Płomyczek”, choć mieścił się z założenia w modelu prasy komunistycznej, nie do końca go wypełniał, a na pewno nie we wszystkich omawianych w tekście latach. Jest mowa o modelu i w konsekwencji nawet w przypadku Polski stalinowskiej mamy do czynienia ze zróżnicowaniem w ramach zastosowania owego modelu w praktyce. Innymi słowy, trudno postawić znak równości między wszystkimi tytułami prasowymi, które ukazywały się w omawianym okresie historycznym, i trudno też mówić o całkowitym ujednoczeniu stopnia ideologizacji treści. Kluczem, który zdecydował o zróżnicowaniu w tym zakresie, wydaje się wiek odbiorcy danego czasopisma. W przypadku „Płomyczka” grupą docelową były dzieci w wieku 9–11 lat i okoliczność ta na pewno zaważyła na doborze treści i jej wymowie. Nie było tu na przykład, tak jak w przypadku czasopism skierowanych do młodzieży, figury wroga klasowego, a wszystkie postawy i emocje dziecięce starano się budować, opierając się na pozytywnych emocjach.

⁶² „Nasze listy”. *Płomyczek* 2 (1951): 31; „Nasze listy”. *Płomyczek* 3 (1951): 47; „Nasze listy”. *Płomyczek* 10 (1951): 153; „Nasze listy”. *Płomyczek* 30 (1953): 475.

Drugą zmienną była tradycja danego czasopisma, która mogła stanowić pewną przeszkodę w pełnej realizacji komunistycznego modelu prasy. Historia „Płomyczka”, jak wspomniałam, sięga 1917 roku, a wśród autorów w omawianym czasie historycznym byli tacy, którzy prezentowali międzywojenną tradycję czasopiśmienniczą. W efekcie mieliśmy do czynienia ze swoistym starciem nowego świata ze starym i sytuacją, gdzie obok treści niosących autentyczną wartość poznawczą i ogólnorozwojową obecne były takie, których pierwszorzędną rolę było formowanie jedynie słusznego światopoglądu. Miało to miejsce przede wszystkim w czasie wzmożonej ideologizacji, czyli latach 1949–1953. Wówczas można mówić o niemal całkowitej dominacji socjalizacji politycznej i formowaniu dziecięcego świata na wzór świata dorosłych. Przestrzeń dziecięcej wrażliwości i twórczej eksploracji starano się zastąpić mechaniczną adaptacją, co z całą pewnością miało antyrozwojowy charakter. W pozostałych latach, jak wspomniałam, mieliśmy do czynienia z dychotomią, czyli próbą pogodzenia praw psychologii dziecięcej, idei wszechstronności rozwoju i zachowania dziecięcego świata znaczeń z wymogami bieżącej polityki społeczno-politycznej, która była tego świata zaprzeczeniem.

S t r e s z c z e n i e: Artykuł przedstawia rekonstrukcję i interpretację procesu kreacji dziecięcego świata oraz jego główne elementy na łamach czasopisma „Płomyczek” w latach 1948–1956. Dokonana analiza zawartości czasopisma przekonuje, że niemal każdy aspekt kreowanego świata dziecka odwołujący się do przestrzeni natury i kultury, mimo niezaprzeczalnego waloru edukacyjnego, zawierał również silny ładunek propagandowy. Treści, które autentycznie rozwijały stronę poznawczą, społeczno-moralną i emocjonalną odbiorcy przesycano warstwą ideologiczną, która odzwierciedlała ówczesny kierunek działań politycznych. Poprzez wpisanie w określony czas historyczny było to zatem czasopismo wyczerpujące model prasy komunistycznej (zwłaszcza w latach 1949–1953), która poprzez swoje cele, funkcje i treść odgrywała rolę pasa transmisyjnego dla przekazu ideologicznego. Propagandowy charakter zamieszczanych w „Płomyczku” treści zrodził z kolei pytanie, na ile efekt wspomnianego procesu odwoływał się do dziecięcego świata znaczeń, a na ile był odpowiedzią na doraźne potrzeby społeczno-polityczne.

S ł o w a k l u c z o w e: dzieciństwo, ideologia, czasopismo, „Płomyczek”, edukacja

Bibliografia

- „A to ciekawe...”. *Płomyczek* 4 (1948): 62.
„A to ciekawe...”. *Płomyczek* 19 (1949): 298.
„A to ciekawe...”. *Płomyczek* 19 (1953): 300.
Aleksandrak, Stanisław. „Przyśpiewki dożynkowe”. *Płomyczek* 43 (1953): 809–810.
Aleksandrak, Stanisław. „Wojenna kolęda”. *Płomyczek* 8 (1948): 114.
Aleksandrak, Stanisław. „Wspólne zwycięstwo”. *Płomyczek* 31 (1953): 480–481.
Badalska, Wiera. „Oj, umyka kuma-troska, umyka, gdy jej zagra mazowiecka muzyka”. *Płomyczek* 12 (1949): 174–175.

- Brzechwa, Jan. „Smok”. *Płomyczek* 2 (1948): 18.
- „Choinka na placu miejskim”. *Płomyczek* 8 (1948): 124.
- „Choinka w naszej świetlicy”. *Płomyczek* 18 (1951): 267.
- Czerkawska, Maria. „Dziewczęta i traktor”. *Płomyczek* 30 (1952): 439.
- Domeradski, Włodzimierz. „Pieśń kolejowych szyn”. *Płomyczek* 11 (1949): 164–165.
- „Dziarsko, sprężyste, radośnie maszerowali harcerze polscy w czasie Złotu Młodych Bojowników o Pokój w Berlinie. Dzisiaj tak idą do szkoły”. *Płomyczek* 1 (1951): 1.
- „Dzielny budowniczy”. *Płomyczek* 11 (1949): 157.
- „Dziś kadeci – jutro oficerowie Wojska Polskiego”. *Płomyczek* 6 (1951): 79.
- Frycie, Stanisław. „Czasopisma dla dzieci i młodzieży okresu powojennego (1945–1970)”. *Kwartalnik Historii Prasy Polskiej* 3 (1977): 49–73.
- „Generał Karol Świerczewski, żołnierz, który się kulom nie kłaniał”. *Płomyczek* 14 (1949): 205.
- Goban-Klas, Tomasz. *Media i komunikowanie masowe. Teorie i analizy prasy, radia, telewizji i Internetu*. Kraków: PWN, 2002.
- Habielski, Rafał. *Polityczna historia mediów w Polsce w XX wieku*. Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, 2009.
- Hejnicka-Bezwińska, Teresa. *Praktyka edukacyjna w warunkach zmiany kulturowej*. Warszawa: PWN, 2015.
- „Historyjka obrazkowa”. *Płomyczek* 5 (1951): 75.
- I.D. „Rozmowa o wielkim planie”. *Płomyczek* 15 (1949): 233–234.
- „I my też pójdziemy w pochodzie pierwszomajowym”. *Płomyczek* 36 (1953): 555.
- Janczarski, Czesław. „Górniki”. *Płomyczek* 9 (1949): 128–129.
- Janczarski, Czesław. „Hutniki”. *Płomyczek* 9 (1949): 128–129.
- Janczarski, Czesław. „O Jacku-Brudasku i śmigusie-dyngusie”. *Płomyczek* 16 (1949): 238–239.
- Jarosiński, Zbigniew. „Socrealizm dla dzieci”. *Teksty Drugie* 6 (1996): 69–86.
- Kierst, Jerzy. „Krakowiak”. *Płomyczek* 4 (1952): 56–57.
- Konarski, Kazimierz. „Z szopaką”. *Płomyczek* 8 (1956): 225–232.
- „Konkurs”. *Płomyczek* 8 (1951): 118–119.
- Korczakowska, Jadwiga. „Dlaczego się nie udało”. *Płomyczek* 30 (1951): 22–25.
- Kownacka, Maria. „Turoń”. *Płomyczek* 8 (1956): 225–232.
- Kozielecki, Józef. *Koncepcje psychologiczne człowieka*. Warszawa: Żak, 1998.
- Kożyczkowska, Adela, Młynarczuk-Sokołowska, Anna. *Kulturowe konteksty dzieciństwa. Szkice antropologiczno-pedagogiczne*. Gdańsk: Wydawnictwo Naukowe Katedra, 2018.
- Krzemieniecka, Lucyna. „Jest mogiłka żołnierska”. *Płomyczek* 5 (1948): 66.
- Kubiak, Tadeusz. „Drzewo śnieżne”. *Płomyczek* 8 (1956): 225–232.
- „Legenda o pracy”. *Płomyczek* 10 (1949): 152–153.
- „Lenin przemawia w dniach Wielkiej Rewolucji Październikowej”. *Płomyczek* 11 (1952): 157.
- Mazur, Mariusz. *O człowieku tendencyjnym... Obraz nowego człowieka w propagandzie komunistycznej w okresie Polski Ludowej i PRL 1944–1956*. Lublin: UMCS, 2009.
- Mortkowicz-Olczakowa, Hanna. „Upragniony owoc”. *Płomyczek* 30 (1951): 50–52.
- Michalski, Witold. „Na święto zjednoczenia”. *Płomyczek* 9 (1949): 127.
- Michalski, Witold. „O dzielnym kowalu”. *Płomyczek* 9 (1949): 128–129.
- Mrozek, Justyna. „Dzieci-ideologia-indoktrynacja. Czasopismo «Płomyczek» w okresie II Rzeczypospolitej, PRL i III RP”. *Studia Edukacyjne* 52 (2019): 303–315.
- „Na Kongresie Zjednoczeniowym Polskich Partii Robotniczych mała dziewczynka ze Śląska deklamowała pięknie rewolucyjne wiersze Majakowskiego”. *Płomyczek* 11 (1949): 172.
- „Na pewno wyrosną na dzielnych górników”. *Płomyczek* 14 (1952): 205.
- „Nasze listy”. *Płomyczek* 2 (1951): 31.

- „Nasze listy”. *Płomyczek* 3 (1951): 47.
- „Nasze listy”. *Płomyczek* 10 (1951): 153.
- „Nasze listy”. *Płomyczek* 30 (1953): 475.
- Olszewska, Bożena. *Literatura na łamach „Płomyczka” (1945–1980)*. Opole: Uniwersytet Opolski, 1996.
- Płomyczek* 2 (1948): 31.
- Płomyczek* 11 (1949): 172.
- Płomyczek* 14 (1956): 415, 417–418.
- „Ponad ośnieżonymi świerkami mknie wagon kolejki linowej na Kasprowy Wierch”. *Płomyczek* 16 (1952): 237.
- „Praca spawacza wymaga dużej wprawy i zręczności”. *Płomyczek* 17 (1949): 268.
- „Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bolesław Bierut rozdaje w Domu Dziecka podarki noworoczne”. *Płomyczek* 9 (1949): 125.
- Przeclawska, Anna. „Czasopisma dziecięce i młodzieżowe”. W: *Encyklopedia Pedagogiczna*, red. Wojciech Pomykało, 77. Warszawa: Fundacja Innowacja, 1997.
- „Przestało bić serce Wielkiego Stalina”. *Płomyczek* 29 (1953): 445.
- „Przodownica pracy w fabryce dywanów w Kowarach Bogumiła Czubińska przy wykończonym dywanie”. *Płomyczek* 28 (1953): 429.
- „Przy choince”. *Płomyczek* 8 (1948): 114.
- Przyrowski, Zbigniew. „Na posterunku”. *Płomyczek* 30 (1952): 728–730.
- Przyrowski, Zbigniew. „Spotkanie”. *Płomyczek* 31 (1953): 662–663.
- Radziwiłł, Anna. *Ideologia wychowawcza w Polsce w latach 1948–1956. Próba modelu*. Warszawa: Niezależna Oficyna Wydawnicza, 1981.
- Rogoż, Michał. *Czasopisma dla dzieci i młodzieży Instytutu Wydawniczego „Nasza Księgarnia” w latach 1945–1989*. Kraków: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, 2009.
- Sigalin, Józef. „Wizyta na MDM”. *Płomyczek* 32 (1952): 491.
- Smolińska-Theiss, Barbara. „Dzieciństwo”. W: *Encyklopedia Pedagogiczna XX wieku. Tom I*, red. Tadeusz Pilch, 870. Warszawa: Żak, 2003.
- „Stalin”. *Płomyczek* 11 (1952): 139.
- „Stalin – to pokój. Wie o tym nie tylko ta mała dziewczynka, ale wszyscy ludzie, którzy nie chcą wojny”. *Płomyczek* 10 (1951): 139.
- Szacka, Barbara. *Wprowadzenie do socjologii*. Warszawa: Oficyna Naukowa, 2003.
- Szelburg-Zarembina, Ewa. „Baśń o Szklanej Górze”. *Płomyczek* 14 (1949): 216–217.
- Świdzińska, Halina. „Kraszanki”. *Płomyczek* 16 (1949): 241.
- Świrszczyńska, Anna. „Kołędniczy”. *Płomyczek* 8 (1948): 117–118.
- Theiss, Wiesław. *Zniewolone dzieciństwo. Socjalizacja w skrajnych warunkach społeczno-politycznych*. Warszawa: Żak, 1996.
- „Wiele szkół już w początkach roku rozpoczęło zbiórkę odpadków użytkowych. A wy?”. *Płomyczek* 16 (1951): 235.
- Wojtasik, Lesław. *Propaganda wizualna*. Warszawa: Książka i Wiedza, 1987.
- „Wycinanka ludowa z okolic Pułtuska”. *Płomyczek* 5 (1956): 127.
- „Wystawa prac dzieci urządzona w szkole z okazji święta 1 maja budzi zachwyty młodych widzów”. *Płomyczek* 17 (1949): 254.
- Zawodniak, Mariusz. „Literatura dla dzieci i młodzieży”. W: *Słownik realizmu socjalistycznego*, red. Zdzisław Łapiński, Wojciech Tomasiak, 123–130. Kraków: Universitas, 2004.
- Zwierzchowska-Ossowska, Aldona. „Świat dzieci w ich wypowiedziach na łamach «Płomyczka» z okresu PRL”. *Przegląd Pedagogiczny* 1 (2012): 248–259.